

Od redakcji

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer „Nowej Currendy”. W numerze tym polecam przede wszystkim kolejną odsłonę wywiadu ze Zdzisławem Pilkiwiczem – byłym komornikiem sądowym z Gorzowa Wielkopolskiego, inicjatorem tzw. „ruchu gorzowskiego”, założycielem Stowarzyszenia Komorników Sądowych, Prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia przez dwie pierwsze kadencje (w latach 1981–1989), członkiem Rady Stałej Międzynarodowej Unii Komorników Sądowych (w latach 1991–1994). Mam nadzieję, że wspomnienia tej zasłużonej dla środowiska komorniczego osoby, zwłaszcza w obliczu zbliżającej się trzydziestej rocznicy powstania samorządu komorniczego, spotkają się z zainteresowaniem naszych Czytelników. Ilustracją do tego wywiadu jest m.in. projekt taksy komorniczej, opracowany przed laty przez samorząd komorniczy. Jak się okazuje, problem opłat egzekucyjnych, ich wysokości i sposobu ustalania, jest ciągle aktualny i żywy. Zwłaszcza w obliczu ostatnich zmian w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji widać wyraźnie, że jest to temat bardzo doniosły dla funkcjonowania organów egzekucyjnych w Polsce i dla skuteczności egzekucji w ogóle. Szkoda tylko, że ustawodawca nie dostrzega problemów, z jakimi borykają się komornicy sądowi.

W dniu 26 marca 2010 r. przypada 78. rocznica urodzin, zmarłego 16 lipca 2004 r., sędziego Sądu Najwyższego Juliusza Suheckiego – wybitnego prawnika, znawcy procedury cywilnej i problemów egzekucji. Z tej okazji prezentujemy sylwetkę sędziego Juliusza Suheckiego oraz wspomnienia o nim.

W numerze również kilka ciekawych artykułów dotyczących istotnych kwestii postępowania egzekucyjnego, jak uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2009 r., powództwo zastawnika o zwolnienie spod egzekucji, garaż jako pomieszczenie zastępcze.

Wśród stałych pozycji – przegląd prasy, prezentacja kolejnej izby komorniczej (tym razem Izby Komorniczej w Łodzi) oraz przewodniczącego i członka rady tej izby, a także omówienie technicznej strony funkcjonowania elektronicznego postępowania upominawczego.

Jak zwykle zachęcam Czytelników do dzielenia się na łamach czasopisma własnymi doświadczeniami, wspomnieniami, spostrzeżeniami. Chętnie zamieścimy opracowania Czytelników na łamach „Nowej Currendy”. Warto, by czasopismo samorządu komorniczego było redagowane nie tylko dla komorników, ale i przez nich samych.

Życzę miłej lektury!

G. J.